

# Pani Wiesia Roguska

28 września 1941 r. - 16 września 2017 r



## Eulogia

Dostarczone w Warszawie, Polska

Wtorek, 26 września 2017 r

William Favre Slater, III

Jej Amerykański Syn

Drogi Wiesiu, Joanna, Mundek, Kasia, Marisia, Stasia, i Przyjaciele,

Wszyscy wiedzą, jaka była wspaniała żona, matka, siostra, córka i przyjaciel Wiesia Roguska. Nadal jest. Miłość, słodycz i mądrość Wiesia żyją wiecznie we wszystkich naszych duchach.

Chcę podzielić się wszystkim, co dla mnie znaczy jako moją teściową i jako jedną z trzech najbardziej nadzwyczajnych i inspirujących istot ludzkich, jakie kiedykolwiek spotkałem. Moja Oblubienica, Joanna i jej wspaniały ojciec, Wiesiek to pozostali dwaj.

Po pierwsze, wierzę, że Bóg błogosławił mi błogosławieństwo i przyniósł Joannę razem ze mną za pośrednictwem Internetu. W grudniu 2000 po sześciomiesięcznej wizycie w Chicago i innych częściach Ameryki, Joanna zgodziła się poślubić mnie, oczywiście z rodzicami błogosławieństwa, a kilka tygodni później przywiózł mnie do domu na moje pierwsze polskie święta z moją nową rodziną. Wszyscy kochaliśmy się i kochaliśmy się od pierwszego wejrzenia. Jestem dumna z tego, że moja polska rodzina, z bezwarunkową i niezachwianą miłością, poparciem i pobudzeniem, pobłogosławiła mnie, obejmowała mnie i mnie kochała. Szybko stały się rodziną, o której zawsze chciałem, i centrum mojego życia. W rezultacie dotrzymałem obietnicy rodzicom i przywiózł Joannę do Warszawy każdego Bożego Narodzenia od 2000 roku. Dla nas dom Roguski w Warszawie był i jest jedynym miejscem na Boże Narodzenie.

Więc o Wiesie: absolutnie uwielbiam wszystko o niej. Uwielbiałem jej urok, jej dowcip, łagodną miłość, mądrość, poczucie humoru, inteligencję, styl, gotowanie, ciężką pracę, gotowanie, kreatywność i to, jak sprawiła, że poczułem się jak ktoś naprawdę ważne i część rodziny.

Razem, Wiesia, Wiesiek i całkowita akceptacja mnie przez Joannę, ze wszystkimi mocnymi stronami, wadami, słabościami i dziwactwami, sprawiły, że czułem się uppełnomocniony i zachęcany do mojej największej kariery i osobistych osiągnięć. Kiedy wyszłam za mąż za Joannę, miałam jeden wypełniony komputer certyfikat, a nie stopnie naukowe. Dziś mam 80 certyfikatów i trzy stopnie naukowe. A wieczorami po pracy jestem adiunktem i uczyłem kursów technicznych w dwóch lokalnych uniwersytetach. Od dziesięciu lat uczyłem w Illinois Institute of Technology, a od dwóch lat w Triton College. Jestem również autorem opublikowanym. Żadne z tych osiągnięć byłoby niemożliwe bez nadzwyczajnej miłości i stałego wsparcia i zachęcenia Wiesia, Wieseika i Joanny. Ponadto możesz zobaczyć miłość Wiesia i życzliwość odzwierciedlaną w mnie na twarzach i życiu setek uczniów, których uczyłem od 2001 roku.

Więc Wiesia zmieniła świat na tak wiele sposobów na lepsze, a większość ludzi nawet tego nie zrozumiała.

W czasie świąt Bożego Narodzenia w 2016 roku miałem dwie interesujące rozmowy z Wiesią, którą Joanna szczęśliwie przetłumaczyła dla swojej matki. Pamiętaj, kiedy jesteśmy w Polsce, jestem Slater i ona jest "Tłumaczem".

Pierwszy chciałem z tobą dzielić się:

Wytłumaczyłem, że Joanna i moje polskie rodzice były tak bardzo nadzwyczajne, że na pewno byłem ślubem. To amerykańska wypowiedź, która opisuje akt ożenienia się w sytuacji, która jest znacznie lepsza niż ta, z której pochodzisz. Zgodziła się i powiedziała: "Czuję się tak samo. Ślub, kiedy poślubiłam Wieseika. Byłem tylko kelnerką i poślubiłam wspaniałego, bardzo inteligentnego człowieka.

Wreszcie oto druga opowieść, którą chcę Ci podzielić:

Zdając sobie sprawę, że wszyscy starzy i że rodzice Joanny stawali się coraz bardziej krukowcy z wiekiem, wyjaśniłem, że często modląc się, że Bóg wyreżyseruje specjalną sekcję Nieba, która wygląda dokładnie tak, jak ich przytulne mieszkanie w Warszawie, gdzie spędziłem 17 cudownych Świąt Bożego Narodzenia z Polską Rodziną, a po jednym razem wszyscy się tam spotkamy. Odpowiedź Wiesia: "Nie! Nie! Nie! (Nie nie nie!). Chcę DUŻO większe miejsce w niebie. Mówisz Bogu, że chcę Mansion! "Byłem rozbawiony, ale szybko zrozumiałem, że w następnym życiu, Wiesia pragnęła i spodziewała się czegoś lepszego.

Na zakończenie uważam, że zostaliśmy pobłogosławieni poza nasze najśmielsze marzenia o tak wspaniałej kobiecie w naszym życiu. Była najbliższą rzeczą Anioła, jaką kiedykolwiek spotkałem. Wiesia uczyniła nas wszystkim lepszymi, ponieważ posiadała ją w naszym życiu. To jest moja nadzieja i modlitwa, którą Bóg dał temu Mansion'owi, za którym się modlił, i że Wiesia jest tam w tym Heavenly Mansion, pomagając Panu Jezusowi przygotować nas na to.

Reszta w pokoju, Wiesia. Zawsze Cię kochamy ze wszystkimi sercami i nigdy Cię nie zapomnimy, ani kiedykolwiek pokonamy ból twoich strat. Ale my wierzymy w Chrystusa Jezusa, że Bóg przez Swoją Nieskończoną Dobroć, Miłość, Miłosierdzia i Łaskę zjednoczy nas na wieczność w naszym Domu w Niebie.

Kocham Cie, Wiesia! Dobizenia!

